

Polska popiera żądania Węgier

Bezzasadne pogłoski o rozbiórce Litwy

i rokowaniach w sprawie „korytarza” na Pomorzu

Min. Beck o polityce zagranicznej Polski

Minister spraw zagranicznych Józef Beck udzielił przedstawicielowi koncernu Hearsta p. Hillmanowi wywiadu, w którym powiedział, co następuje:

Z KARABINEM DO PODUSZKI
„Europa dość ma kłódnia się do łóżka z karabinem przy poduszce. Ostatnio przeżyliśmy duże wstrząsy, których skutki jeszcze się nie skończyły. Zagadnienia na południe od nas nie są jeszcze wyczerpane. Zagadnienia te poddajemy bardzo głębokim rozważaniom, bo pamiętać trzeba, że były tam dwie różne tazy dyplomacji.

ZMIANY NAD DUNAJEM
Jest pewna korzyść w utrzymaniu terytorialnego status quo nawet złego, bo stałoby się politycznej ma swoją wartość. Dlatego zrozumieliśmy, że by było tam dwie różne tazy dyplomacji.

Ala kiedy doznało już raz do tego, że skutkiem wielkich wydarzeń, w pewnym określonym rejonie status quo został naruszony, to bezpiecznie

jest wyczerpać już ten problem możliwie głęboko, tak, ażeby nie stworzyć znów prowizorium, grożącego nowym konfliktem, ale wykorzystać sytuację dla trwalszej stabilizacji po kraju w tym rejonie.

Stąd pochodzi zainteresowanie naszej dyplomacji zagadnieniami nadunajskimi, mimo, że sprawa uregulowania bezpośrednich polskich interesów zbliża się do zakończenia w drodze bezpośrednich rokowań.

To wyczerpanie zagadnienia jest jednym z najważniejszych warunków zapewnienia na dłuższy okres równowagi w rejonie, którego spokój został przez zmiany terytorialne naruszony.

Polska podchodziła zawsze do zagadnienia dawnej republiki czesko-słowackiej z okresu beneszkowskiego w sposób realistyczny i dlatego szukała rozwiązań trwałych. Nie uważała ona, aby ten problem został już wyczerpany przez dokonane dotychczas kwestie terytorialne i oczekuje ostatecznego załatwienia dyskusji czesko-węgierskiej.

RZEKOMY PROJEKT ROZBIÓRU LITWY

Red. Hilman zapytuje: — Mówi się, iż istnieje tajne porozumienie między Polską a Niemcami, celem „przeprowadzenia transakcji” z Litwą?

— Nie ma w tym słowa prawdy — oświadczył min. Beck — i wszelkie

tego rodzaju wiadomości jest wręcz śmieszna. Jestem pewny, że Litwa w pełni zdaje sobie sprawę z przyjaźnego i konstruktywnego stanowiska Polski. Wypadki z marca, gdy zażądaliśmy wznowienia normalnych stosunków z Litwą, powinny być dowodem przyjaźnych i pokojowych intencji Polski. Poprzednio istniała sytuacja niebezpieczna, stosunki bowiem między Polską a Litwą nie mogły rozwijać się bezpośrednio, lecz jedynie drogą pośrednią stron trzecich. Takie warunki, istniejące na granicy, stanowiły niebezpieczeństwo paraliżujące normalne funkcje życia sąsiedztwa. Musiało to być naprawione. Podejmując akcję naprawienia tego stanu rzeczy, Polska układała swoją notę z największą uwagą, bowiem zdając sobie sprawę, iż wszelkie inne metody okazały się daremne w ciągu 18 lat i że zdecydowany ton był konieczny, Polska nie zawahała się na chwilę o celu i oczekiwanym przyszytym dobrym sąsiedztwie.

Nie ma żadnej umowy z Niemcami dla podzielenia Litwy, bowiem gdyby Polska miała podobne plany, jak mogłaby wytłumaczyć umiarkowane

stanowisko Polski względem Litwy w momencie, gdy okazja mogła być wyzyskana dla stawiania wygórowanych żądań. Jestem pewien, iż naród litewski zdaje sobie z tego sprawę. Polska nie ma wrogich uczuć względem Litwy. Uznajemy Litwinów jako naród dobrych sąsiadów, z którymi pragniemy utrzymywać przyjazne stosunki na podstawie wzajemnej dobrej woli i szacunku dla praw i zwyczajów, ogólnie uznawanych w życiu międzynarodowym. Nie wątpię, iż Litwa ocenia dobrą intencję Polski.

Polityka moja polegała zawsze na dążeniu do ustanowienia najbardziej trwałych i możliwie najbardziej przyjaznych stosunków między sąsiadującymi krajami

ODEBRANIE SWEJ WŁASNOŚCI

W wypadku Czechosłowacji potrzebna była akcja bardziej energiczna. Chodziło tu o inną kwestię: o ludność i ziemię, które Polska zawsze uważała za własne. Dzięki pewnym okolicznościom Polska była zmuszona w 1920 roku chwilowo po-

święcić swoje prawa, lecz jednocześnie p. Paderewski oświadczył, iż ani Polska, ani polska ludność na Śląsku Zaolzańskim nie przestaną uważać sprawę tego terytorium za wymagającą niezbędnej naprawy na podstawach samostanowienia. W tym wypadku Polska domagała się tego, co poprzednio do niej należało i posłała mocną notę, przygotowaną do energicznej akcji. Sprawa została załatwiona i Polska pragnie obecnie jedynie rozwoju dobrego sąsiedztwa z Czechosłowacją. Polska nie żywi uczuć zemsty lub urazy z powodu przeszłości i gotowa jest do bliskiej, przyjaźnej współpracy i nawet przychylnych rokowań na temat naszych pozostałych pretensyj. Nie zajmujemy stanowiska triumfujących zwycięzców, lecz sąsiadów, wyrównujących pewne różnice.

Mapa środkowej Europy została zmieniona. Mam nadzieję, że sprawy będą mogły być tak załatwione, aby położyć podstawy trwałego pokoju przynajmniej na okres życia tego pokolenia. Polska miała dość wojen na jedno pokolenie, zarówno jak niekto

rzy z jej sąsiadów, i teraz staje przed nami zadanie znalezienia sposobu za pozbicia dalszym konfliktom w tym rejonie.

Polska zawsze odmawiała przystąpienia do Małej Ententy i przeciwstawiała się jej polityce, ponieważ była ona oparta na zasadzie nieprzyjaźni. Członkowie jej związani byli polityką, mającą na celu trzymanie Węgier w szachu i utrzymywanie Węgrom w charakterze narodu niezadowolonego, żywiącego urazy, które nie mogły pozwolić na trwały pokój. Polska chętnie widziałaby wszelkie przyjazne i pokojowe porozumienie między narodami na południe od Karpat.

POLSKA POPIERA WĘGRY

Polska popiera węgierskie żądania co do Rusi Podkarpackiej, jako jedno z dążeń, które przyczyni się do trwałego pokoju. Rus była jakby przedmiotem, zastawionym na przechowanie Czechosłowacji z rosyjskie go starego reżimu. Było to jakby puste krzesło, pozostawione w tej części Europy, zwrócone ku zachodowi. Było to rozwiązanie czysto polityczne raczej, niż ekonomiczne lub etnograficzne. Na samej Rusi nie ma Czechów. Ludność jest przeważnie politycznie niewyrobiona i jedynie zdolności polityczne między mieszkańcami wykazywane są przez Węgrów, którzy w wypadku plebiscytu niewątpliwie wykazaliby pragnienie powrotu do Węgier.

„Czechosłowacja zgodziła się już na oddanie Węgrom długiego odcinka kolei. Kolej ta biegnie poziomo wzdłuż granicy węgierskiej i jeśli by była ona sama oddana Węgrom, reszta Rusi Podkarpackiej pozostałaby ekonomicznie izolowana, a zatem bezradna. Z punktu widzenia ogólnej równowagi, najbardziej pożądanym rozwiązaniem byłby związek między Węgrami i Rusią Podkarpacką.

NIE BYŁO ROKOWAŃ O „KORYTARZ”

Red. Hilman zapytuje: — Mówi się, że prowadzone są obecnie rokowania między Polską a Niemcami w sprawie przekazania Gdańska Niemcom i stworzenia neutralnego korytarza, czy też prawa przejścia przez polskie Pomorze, celem stworzenia połączenia Niemiec i Prus Wschodnich?

Nie prowadzimy rokowań w tej sprawie — oświadcza min. Beck, — Stosunki między Polską a Gdańskiem są zadawalające. Zresztą większa część ludności Gdańska jest niemiecka i ma możliwość dania pełnego wyrazu swemu charakterowi w ramach ustroju wolnego miasta.

Podstawowa teza kanclerza Hitlera odnosiła się do faktu niekrepowania ludności niemieckiej w jej ideowym rozwoju przez rządy, czy czynniki wrogie Niemcom. Wewnętrzne życie ludności niemieckiej w Gdańsku nie było przedmiotem interwencji rządu polskiego, która ma w tym gortowym mieście bardzo żywotne interesy, ale innej kategorii.

STOSUNEK DO ROSJI I NIEMIEC

Red. Hilman zauważył, iż polityka min. Becka nie była dobrze zrozumiana przez niektóre mocarstwa zachodnie.

Min. Beck oświadczył: — Wiem o tym. Gdy podpisałem polsko-rosyjski układ o nieagresji, byłem krytykowany za zdradzenie interesów cywilizacji zachodniej. Jednak w kilka lat później mocarstwa zachodnie domagały się ogólnego Ło-carna wschodniego z udziałem Rosji, lecz Francja sama później podpisała sojusz z Rosją Sowiecką. Gdy podpisałem deklarację o nieagresji z Niemcami, krytyka brzmiała, iż przez stosunki Polski z Niemcami zagrożone zostało bezpieczeństwo niektórych krajów w Europie. Dziś mocarstwa zdają sobie sprawę, iż trwały pokój w Europie możliwy jest jedynie przy pełnym porozumieniu z Niemcami.

SOJUSZ POLSKO-FRANCUSKI

Pytanie: — Czy pan minister uważa za przypomnienie francusko-polskie nadal za akt skuteczny?

— Alians polsko-francuski z 1921 r. był zawsze aktem bilateralnym, czysto defenzywnym. Dzięki temu nie utrudnił żadnej innej inicjatywy pokojowej w Europie, a ponieważ nie był związany z traktatem francusko-czeskim, ani żadnym innym traktatem francuskim na wschodzie Europy, więc zmiany które się dokonywały ostatnio nie angażowały w niczym polsko-francuskiego aliansu.

POLSKI

1738 1938

Samodział

Leszczków

ZAKŁADY ROLN.-PRZEM. ROMANA ŻUKOWSKIEGO
50% wlasne w większych miastach
DLA ZAMIEJSCOWYCH.

wysyłka próbek i materiałów wprost z Leszczkowa, p. Leszczków, woj. łódzkiego

Ślub syna Mussoliniego

RZYM 29. 10. W miejscowym kościele parafialnym odbył się ślub syna wodza Włoch, Brunona Mussoliniego z panną Giną Ruberti. Po ślubie młoda para w towarzystwie Duce i orszaku ślubnego udała się do bazyliki św. Piotra na Watykanie, gdzie w skupieniu modliła się u grobu świętych Apostołów.

Wielkie tłumy ludności zebrane na placu św. Piotra zgłotowały Mussoliniego i młodej parze żywiołową manifestację.

Złóż ofiarę na Śląsk

RADIO Telefunken, Philips, Hornophon, Union, Korona i bateryjne, gramofony, płyty, instrumenty muzyczne

poleca **K. RUSZKOWSKI** Marszałkowska 117
firma dogodne warunki
chrześcij. zamiana

Akcja rządu polskiego w sprawie żydów — obywateli polskich

PAT urzędowo donosi: W wyniku wymysłów zdań pomiędzy rządem polskim a rządem niemieckim w przyszłym tygodniu rozpoczyna się negocjacje tych dwóch rządów na temat całokształtu sprawy obywateli polskich narodowości żydowskiej, zamieszkałych w Niemczech.

Tematem negocjacji będzie także sprawa powrotu do Niemiec wy-

RZYM 29. 10. Z kół miarodajnych donoszą, że podczas rozmów niemiecko-włoskich z okazji pobytu min. Ribbentropa stwierdzono, że oba rządy są skłonne do podjęcia się arbitrażu w sprawie granicy czesko-węgierskiej.

BUDAPESZT 29. 10. Zdaniem węgierskich kół politycznych, zakres działania arbitrow obejmuować będzie 3 następujące główne kwestie:

1) natychmiastowe przekazanie Węgrom tych terytoriów, których

I UZNANIA WĘGERSKICH REWINDYKACJI DOTYCZĄCYCH UŻHORODU, MUNKACZEWA I KOSZYCE. W TYCHŻE KOŁACH DAJE SIĘ SŁYSZEC OPINIA,

zwrot został już uznany również przez Czecho-Słowację, (a więc około 75 proc. t. zw. „Węgieł Górnych” bez 5-ciu miast: Nitra, Bratislava, Koszyce, Užhorod i Munkacz). Są to t. zw. terytoria bezsporne;

2) rozstrzygnięcie przynależności terytoriów spornych, których zwrotu żądają Węgrzy na podstawie zasady narodowościowej, jako terytoriów z większością węgierską;

3) rozstrzygnięcie w sprawie żądań węgierskich, dotyczących prawa samostanowienia na Słowacyźnie oraz na Rusi Podkarpackiej.

6-ła nota węgierska PRAGA 29. 10. Poseł węgierski w Pradze Wettstein złożył dziś wizytę min. spraw zagr. dr. Chvalkovskiemu, któremu wręczył odpowiedź rządu węgierskiego na ostatnią notę rządu czesko-słowackiego.

W odpowiedzi swej, rząd węgierski komunikuje, że zwrócił się już do Niemiec i Włoch o przyjęcie arbitrażu. Rząd węgierski wyraża nadzieję, że rząd czesko-słowacki uczyni to samo w terminie 24-ch godzin. Rząd węgierski zastrzega sobie prawo zajęcia ostatecznego stanowiska po nadejściu odpowiedzi ze strony zainteresowanych mocarstw.

Ze strony czeskiej podano ofi-

cialnie do wiadomości publicznej, że rząd czesko-słowacki zwróci się w sprawie arbitrażu do Berlina i Rzymu.

BUDAPESZT 29. 10. W związku z doręczeniem szóstej noty węgierskiej w Pradze w węgierskich kółach politycznych panuje prze-

konanie, że wymiana not dyplomatycznych pomiędzy Węgrami a Czecho-Słowacją została obecnie ukończona i że cała sprawa żądań węgierskich weszła na międzynarodowe tory.

ZE W TOKU ROZMÓW PAŃSTWA OSI RZYM — BERLIN UCZYNIŁY JUŻ PEWNE KONKRETNE PRZYGOTOWANIA DO ARBITRAŻU

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Zgoda Rzymu i Berlina na objęcie arbitrażu

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Co 2-gi SZOFER to uczeń PRYLIŃSKIEGO SZKOŁA SAMOCHODOWA WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Sąd rozjemczy w Wiedniu

BUDAPESZT, 29. 10. Organ rządowy „Esti Ujszag” zamieszcza na czołowym miejscu doniesienia z Bratislavy, jakoby kanclerz Hitler miał zaproponować Wiedni jako miejsce obrad sądu rozjemczego w konflikcie czesko-węgierskim. Według tego doniesienia, kanclerz zamierza zabawić w pobliżu Wiednia tak długo, dopóki czesko-węgierski spór graniczny nie zostanie definitywnie uregulowany.

Podstawowa teza kanclerza Hitlera odnosiła się do faktu niekrepowania ludności niemieckiej w jej ideowym rozwoju przez rządy, czy czynniki wrogie Niemcom. Wewnętrzne życie ludności niemieckiej w Gdańsku nie było przedmiotem interwencji rządu polskiego, która ma w tym gortowym mieście bardzo żywotne interesy, ale innej kategorii.

MUNDURKI-GARNITURY-PALTA MĘSKIE Damskie UCZNIOWSKIE po cenach ściśle hurtowych sprzedaje wytwórnia **Felksa PECAKA** W-wa, Nowy Świat 36 m. 30 i p. Czytel A3C otrzymają jeszcze 25% niżeli

Zamach komunistów

przyczyną pożaru w Marsylii

PARYŻ, 29. 10. Coraz uporczywiej utrzymuje się wersja, że pożar w Marsylii powstał wskutek zbrodniczego zamachu, zorganizowanego przez koła komunistyczne. Miał to być akt zemsty za drugoczące oskarżenie pod adresem komunistów, rzucone na zjeździe radykalistów przez pre. Daladiera. Korespondenci dzien-

ników paryskich w Marsylii wskazyują m. inn. na znamienny szczegół zaginięcia podczas pożaru części bagaży osobistych ministrów, którzy przybyli na zjazd do Marsylii.

BERLIN, 29. 10. Prasa berlińska jednomyślnie wyraża przypuszczenie, że pożar w Marsylii jest zbrodnią, dokonaną przez komunistów. Jednocześnie prasa z uznaniem komentuje wielką rolę marsylską premiera Daladiera.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Neurologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat 666-69 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Nowy świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Konto rozrachunkowe Nr. 2. Konto P. K. O. Nr. 23.400.
Skrytka Pocztaowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10-13, 15-18. Poznań, 27 Grudnia, 2 Włocławek, Cyganki 34, 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.
Dobito w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński